

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — W Niedzielę czwartą Adwentu, dnia 22. Grudnia 1839.

Religia.

Święty Szczepan, pierwszy męczennik.

(Dokończenie.)

Święty Szczepan był pierwszym, co za naukę ukrzyżowanego i znów zmarłychwstałego Jezusa Chrystusa krew swoją przelał; był pierwszym, co za Jego przykładem okrutną śmiercią wysłużył sobie wieniec chwały niebieskiej; zjadł go też Kościół boży Arcymęczennikiem nazywa. Śmierć tego Dyakona ma wiele podobieństwa do śmierci Chrystusowej. Jezus przed skonaniem modlił się do Ojca niebieskiego za swoich morderców: „Ojcze! daruj im, bo nie wiedzą, co czynią; Szczepan błagał Boga za tych, co go kamienowali: „Panie! nie poczytaj im tego za grzech.“ Jezus zawołał głosem wielkim na krzyżu: „Ojcze, w ręce Twoje oddaję Ducha moiego;“ Szczepan podobnież zawołał: „Panie Iezu! przyjmij Ducha moiego.“ Jezusa ukrzyżowano za to, że swoje poselstwo od Ojca przedwiecznego słowem i czynem udowodnił; Szczepana ukamienowano, że słowem i czynem świadczył o Jezusie. Jezus od swego narodu był ukrzyżowany; Szczepana ukamienowali ci, co Jezusa krzyżowali, a którym on to ukrzyżowanie iako zbro-

dnę największą na oczy wyrzucił. — Podług świadectwa Pisma świętego, był święty Szczepan mężem pełnym łaski bożej i Ducha świętego. — Czystego tylko serca ludzie są przybytkiem Ducha św., im się On tylko udziela i na nich tylko zlewa dary swoje w obfitości. Oni tylko już w tém życiu, jeżeli nie patrzą się oczyma na chwałę bożą, iak Szczepan święty, to ię wewnątrznie doznają, ziednoczeni z Bogiem czystym i nieskażonem sumieniem. Dla tego to powiedział Zbawiciel: „błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają.“ Postępowanie świętego Szczepana powinno być wzorem dla prawowiernego Katolika. Potrzeba, aby każdy tak się obchodził ze swymi nieprzyjaciółmi, oszcercami i prześladowcami, iak ten mąż sprawiedliwy; bo mścić się za urazy, iest to znieważenie godności chrześcijańskiej; prawdziwem zaś ię wywyższeniem przed Bogiem i ludźmi, iest ich darowanie. Oddawaycie dobrem za złe, a niechay nikt nie zna, co to iest wet za wet. „Kochaycie nieprzyjaciół wasze, czyńcie dobrze tym, co was nie nawidzą, a módlcie się za tych, co was prześladują i czernią, abyście się stali dziećmi waszego Ojca, który iest w niebiesiech.“

Trzeciego Sierpnia obchodzi Kościół

nasz pamiątkę znalezienia kości świętego Szczepana. Pewien Kapłan, imieniem Lucyan, opisał nam ie w liście, o którym, że iest prawdziwy, żaden z dawnych pisarzy kościelnych i Ojców Kościoła nie powątpiewa. Kości świętego Szczepana, przez długi czas zostawały w ukryciu; dopiero w piątym wieku po Chrystusie znaleziono ie w Kafargamali, nie daleko Ierozolimy, i to w ten sposób: roku czterechsetnego piętnastego, dnia trzeciego Grudnia, o godzinie dziewiątej wieczorem, wspomniony Lucyan, Kapłan w Kafargamali, pilnując według zwyczaju naczyń świętych, zasnął w świątyni. Naraz budzi się i spostrzega poważnego starca, nadzwyczajnej piękności, z siwą brodą, w kosztownym białym ubiorze, ze złotą laseczką w ręku, który się do niego zbliża, i zawoławszy nań trzykroć po imieniu, rozkazuje mu udać się do Ierozolimy do tamecznego Biskupa Iana i powiedzieć mu, aby przybył i otworzył groby, w których się iego i innych sług bożych znajduje kości, ażeby przez to wielu doznało miłosierdzia pańskiego. Lucyan zapytał go o nazwisko. Iestem Gamaliel, nauczyciel świętego Pawła, odpowiedział starzec. Ku wschodniemu stronie spoczywa święty Szczepan, którego Żydzi za bramą zachodnią ukamienowali. Ciało iego, nienaruszone od ptaków i dzikich zwierząt, leżało bez pogrzebu cały dzień i noc. Na mój rozkaz wzięli ie wierni nocą i zanieśli do mego mieszkania, gdzie ie pochował. Nikodem, co do Iezusa w nocy był przy-szedł, znajduje się tam w drugiej trumnie. Gdy go Żydzi, iako przywiązanego ucznia Chrystusowego z pośród siebie wykluczyszy, wypędzili z Ierozolimy, przyjąłem go do siebie i za-

trzymałem do zgonu. Po śmierci pocho-wałem go z uczciwością obok świętego Szczepana. Na tém samém miejscu pocho-wałem syna mego Abidasza, który przedemną, mając lat dwadzieścia, umarł. Ciało iego w trzeciym spoczywa trumnie, co wyżej stoi. Tam i mnie pogrzebiono. Etua, żona moja, i Semeliasz, mój najstarszy syn, że nie chcieli uwierzyć w Iezusa, na inném miejscu są pochowani, które się Kafarsemalias nazywa. — Lucyan nie wspomniał nazajutrz nikomu o tém widzeniu, bo się obawiał, aby go za łatwowiernego lub oszusta nie poczytano; ale postanowił przekonać się dokładnie o prawdziwości iego; poszcząc tedy i modląc się, oczekiwał dalszych widzeń. I w rzeczy samej w następujący piątek pokazał mu się ów starzec w téj samej postawie, co dawniej; i nalegał nań, aby uczynił, co mu zalecił. Przytém dał mu poznać zasługi wspomnianych Świętych, pod obrazem czterech koszyczków, które mu pokazał, a z których trzy były złote, a czwarty srebrny. Dwa złote napełnione były białemi, a ieden czerwonymi różami; czwarty zaś koszyk pełen był szafranu, wydającego nayprzyjemniejszy zapach. Gdy się Lucyan zapytał, co by te koszyki znaczyły, odpowiedział Gamaliel: „Nasze to są kości. Czerwone róże oznaczają świętego Szczepana, który przy wniściu do grobu spoczywa, drągi koszyczek znaczy świętego Nikodema, który się przy drzwiach znajduje; srebrny zaś koszyk oznacza mego syna Abidasza, który niezamazawszy swéj niewinności, umarł.“ To powiedziawszy, zniknął. — W trzecim tygodniu znowu pokazał się Lucyanowi Gamaliel i wyrzucając mu iego nieposłuszeństwo, dodał: że znalezienie kości iego i kości innych sług bożych, położy koniec suszy,

która wówczas panowała. Lucyan przełakł się i obiecał natychmiast posłuszeństwo. Udał się zatem do Ieruzolimy i opowiedział Biskupowi rzecz całą. Rozpłakał się Iana z radości i polecił mu szukanie kości owych Świętych, zapewniając go, że ic zapewne przy swoim Kościele pod kupą kamieni znajdzie. Tegóż samego zdania był i Lucyan, i skoro wrócił do domu, wezwał miejscowych Chrześcian do pomocy. Gdy kopać zaczęto, nadszedł pewien pobożny zakonnik, imieniem Migecyusz, i rzekł do Lucyana: pokazał mi się Gamaliel i kazał ci powiedzieć, że napróżno w tém miejscu szukać będziecie kości Świętych, bo tak do mnie mówił: złożono nas tu wprawdzie w czasie pogrzebu i te kamienie przeznaczono na znak smutku; szukaycie jednak gdzie indziej, na miejscu, co się Debatalia zowie. Słowa te utwierdziły tém bardziej Kapłana w przekonaniu, że widzenia jego były prawdziwe. Udał się tedy z robotnikami na oznaczone miejsce i znaleziono trzy trumny z napisem na kamieniu: Cheliel, Nikodem, Gamaliel, Abidasz. Pierwsze dwa imiona są syryjskie i znaczą to samo, co Szczepan, (Stephanus, uwieńczony), Nicodemus, (Zwycięzcą ludu). Większą część kości świętego Szczepana przeniesiono na dniu dwudziestym szóstym Grudnia do Ieruzolimy w obecności trzech Biskupów: Iana z Ieruzolimy, Eutoniuma ze Sebasty i Eleuteryusza z Iericha, i ztąd to rok rocznie Kościół boży obchodzi uroczystość tego męczennika, w tym samym dniu; reszta świętych kości pozostała w Kafargamali; rocznicę zaś znalezienia świętego Szczepana święci na dniu trzecim Sierpnia, zapewne dla tego, że w tym dniu poświęcono pierwszy Kościół pod imieniem

świętego Szczepana, może w Ankonie, gdzie się znajdują relikwie (szczątki) onegoż. — Gdy po odkopaniu otworzono trumnę świętego Szczepana, dał się uczuć bardzo przyjemny zapach. Siedmudziesiąt trzech chorych uzyskało swe zdrowie wówczas i deszcz rześisty zwilżył spragnioną ziemię.

Rozmaitości.

O gorączce zgniłej i iey leczenia. (Dokończenie.)

4. Trzeba obmywać całe ciało chorego raz lub dwa razy na dzień wodą z octem, lub octem samym, wodą z wódką, winem samém, lub przegotowaném z rumiankiem, melissą, miętą lub szalwią. Obmywania takowe nie powinny być ciepłe, ale chłodnawe, albo całkiem zimne. Można ich śmiało używać wtenczas nawet, gdy już plamy na skórze się znajdują, a po każdym obmyciu wytrzeć sucho chorego, aby się nie zaziębił.

5. Póki chory nie ma osłabiającego biegunki, która bez wiedzy jego zjawia się, trzeba mu dawać codziennie kilka razy enemę z rumianku z iedną lub dwiema łyżkami octu, a w większej słabości, ze szalwii, z białem winem zmieszanej. Te enemę nie mają być ciepłe, lecz chłodne.

Gdy nastanie biegunka, która bez wiedzy chorego odbywa się, trzeba mu dawać czerwone wino samo lub z napojem jego zmieszane. Podczas takowej biegunki, brzuch zwykły się wydymać nakształt bębna. W takim razie maczają się chusty w zimném lub tylko letniém winie, a złożonemi w kilkoro brzuch się obkłada. W niedostatku wina używa się wódki z octem.

Drugie złe, zdarzające się w téj chorobie jest odleżenie się w miejscach na dłuższe i ciągle uciśnienie wystawionych, a szczególnie na krzyżu dostają chorzy brudné, siné skóry, a potém otwartych zgniłych wrzodów, które głęboko się zakradaia, powyższe napadają kości, wielki ból sprawiaia i łatwo w gangrenę przechodzą. Łatwiej jest uniknąć takowego odleżenia, aniżeli je uleczyć, gdy nastąpi. Gdy skóra na grzbiecie, łytkach, lub łopatkach, które to miejsca w długiej chorobie często przeglądać należy, pocznie przybierać kolor szary, siny, marmurkowy; chory nie powinien więcéy leżeć na tych miejscach. Trzeba go inaczej ułożyć, albo gdy to niepodobna, podłożyć pod prześcieradło miękkie poduszki, skórki królicze, zaieczę, lub inne miękkie futro, gdzie takowe przypadają miejsca, albo zapobiegać im w inny sposób, n. p. przez podkładkę wypchaną włosami końskimi, aby więcéy uciśkane nie były. Nadto zmieniona skóra obmywa się często zimną wodą, octem z wódką, zimnem winem, przegotowaniem wprzódy z rumiankiem i liściem szalwii, z sokiem cytrynowym. Stawia się codzién naczynie ze świeżą zimną wodą pod łóżko chorego. Jeżeli chory już się odleżał, lub gdy nie można było temu zapobiedz, trzeba zbolale miejsce lub wrzód wymywać codzién ostudzonym wywarem kory łozowéy i obwiązać maścią ze świeżego niesolonego masła, kamfory i troszki alunu, posmarowaną na szarpiie, dobrze ia przywiązuiać opaską. Wszystkie rany i otwarte miejsca, zwykły w gorączkach zgniłych przechodzić łatwo w gangrenę; z tego więc względu nie trzeba używać werykatoryi, albo ie

tylko tak długo, iak synapizmy, trzymać, aby nie naciągając pęcherzy, skórę tylko zarumieniły.

Przed czterdziestu laty zalecano w piśmach zagranicznych na zgniłą gorączkę piwne młódzie. Weź, pisano, co godzinę, lub co dwie godziny, stołową łyżkę młodzi, rozpuść w piwie lub wodzie, i wypij, i powtarzaj to przez dwadzieścia cztery godziny, a możesz być pewnym ozdrowienia.

Lekarstwo na biegunkę prosiąt.

Gdy prosięta żreć zaczynają, czy to zimą, czy latem, i żrą, co dopadną, gdy mokro leżą, lub w dzień dżdżyste bywają na dwór wypuszczane, dostają biegunki, która ie bardzo niszczy i zabija niekiedy. Skuteczném na to lekarstwem ma być: zamiast zwyczajnego pokarmu dać im się przez trzy lub cztery dni ciągle gotowany groch i przytém cokolwiek do picia.

Za grzechem idzie kara.

Wiesz co braciszku, rzekł Grześ do Bartka, pójdźmy dzisia y sadowemu na śliwki. Nie dał się długo prosić kolezka, bo był wielki ładaco i szkódnik. Po wieczery zakradli się znie-nacka do ogrodu i wleźli na drzewa. Ledwo pare śliwek urwali, posłyszal ich sadowy. Chcąc ich podeysć, zbliżał się z cicha; zmiarkowali oni pismo nosem, i nie czekaiąc iego przybycia, pozeskakiwali z drzewa. Grześ uszedł; ale Bartek padłszy na ziemię, złamał sobie nogę.